

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefona 16-04.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 19 do 21

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Środa 3 lutego 1937 r.

Nr. 33

W 7 DNI NAOKOŁO ŚWIATA!

trzeba bardzo się śpieszyć.

sie bardziej, by zdążyć wykorzystać 7 dniową okazję i kupić jedną z tysięcy koszulek męską kolor. po pel. art. 3716 zam. zł. 12— tylko zł. 6.—; art. 3721 zapas. mankiety i 2 kołn. zam. zł. 14— tylko zł. 7.—; popielinowa „prima” art. 3593 zapas. mankiety i 2 kołn. zam. zł. 15,90 — zł. 10,50; wizytowe i frakowe art. 3721 zam. zł. 14. — zł. 7.—; art. 3567 zam. zł. 16.— zł. 8.—; koszulek nocne, długie art. 3680 zam. zł. 14— zł. 7,50

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANERYJNEJ
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. 7 AMKO VA Nr. 9 tel. 6-46

Kwestia obrony państwa w Izbie Deputowanych

Francja rozbudowuje fortyfikacje

PARYŻ, 2.II. Punktem kulminacyjnym wielkiej debaty nad obroną państwa, jaka rozpoczęła się przed tygodniem w Izbie Deputowanych, były deklaracje ministra lotnictwa Cota'a i wojny Daladiera, którzy w swoich odpowiedziach na interpelacje, poruszyli wszystkie ogólne zagadnienia.

Rząd — zapewnił min. Daladier — podjął odpowiednie wysiłki, celem podwyższenia wartości armii tak, aby mogła ona wypełnić swoje zadania zarówno w związku z obroną kraju, jak i z zobowiązaniami, wynikającymi ze zbiorowego bezpieczeństwa. W tym celu stworzono specjalny korpus specjalistów, złożony z

15-tu tysięcy żołnierzy. Przystąpiono do przygotowania wojskowego młodzieży i lepszego szkolenia rezerw. Równocześnie już w r. 1933 utworzono specjalną pierwszą lekką zmechanizowaną dywizję, druga znajduje się w trakcie tworzenia, a do tworzenia trzeciej, jak również i do tworzenia ciężkiej dywizji zmotoryzowanej, wkrótce się przystąpi. Program zbrojeń, obliczony na 19 miliardów franków, pozwoli na zaopatrzenie w odpowiedni sprzęt. Zadana ofensywa nie jest jednak możliwa bez przygotowania osłony tyłów i mobilizacji. Dlatego też min. Daladier specjalnie wypuklił znaczenie linii fortyfikacji francuskich, które

obecnie przedłużone są do Dunkierki i na południe aż do gór Jura, jak również rozbudowywane w głąb, aby umożliwić przygotowanie w ten sposób kontroliensywy.

W odpowiedzi na interpelację min. Daladier poruszył wreszcie sprawę ducha żołnierskiego w armii, oświadczając z naciskiem, iż armia trzyma się i musi nadal trzymać się zdala od wszelkiej polityki. Te ustępy przemówienia ministra spotkały się z oklaskami prawie na wszystkich ławach poselskich, a w niektórych momentach przyłączyli się do oklasków nawet i deputowani komunistyczni.

Izba Deputowanych przyjęła 405 głosami przeciwko 186, wniosek, wyrażający zaufanie rządowi, zgłoszony przez delegację stronnictw lewicowych.

Debata w sprawie obrony narodowej została zakończona.

Litwini zmuszają do wycofania dzieci ze szkół polskich

TYLŻA 2.II. Z Kowna donoszą: „Amzius” w artykule Petraikisa dowodzi, że Polacy posiadają rzekomo w Litwie 16 szkół z 23 kompletami, w których pobiera na naukę blisko 1000 dzieci. W odpowiedzi „Dzień Polski” stwierdza, że Polacy mają obecnie tylko 11 szkół początkowych, w których pobiera naukę zaledwie 299 dzieci polskich. W krótkim okresie 1926, gdy istniała większa swoboda w zakładaniu szkół polskich, liczba tych szkół wynosiła 76 z 4200 dzieci. Nie będziemy tłumaczyć — pisze „Dzień Polski” — dlaczego tak fatalnie

zmniejszyła się ilość uczęszczających do tych szkół. Mogłyby o tym powiedzieć coś tysiące naszych rodaków, którzy na własnej skórze odczuli skutki tak zwanej klauzuli paszportowej.

KIŪGA 2.II. Z Kowna donoszą: Stale zmniejszający się stan polskiego szkolnictwa w Litwie grozi dalszym uszczupleniem. Ostatnio rodzice kilgorka dzieci, uczęszczających do szkoły polskiej w Bobtach, otrzymali nakaz wycofania dzieci ze szkoły polskiej i postania do szkoły litewskiej najbliższej miejscu zamieszkania rodziców.

Skład nowego gabinetu w Japonii

Gabinet gen. Hayaszi rozpoczyna urzędowanie

TOKIO, 2.II. Cesarz przyjął dzisiaj rano ministra Hayaszi, który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędować dziś. Skład jego jest następujący: prezes rady ministrów minister spraw zagran. i min. oświaty — gen. Hayaszi; min. spraw wewn. — Kakichi Kowarada; min. finansów i kolonii — Tojadowo Kuki; min. wojny — gen. Kotaro Nakamura; min. marynarki — wiceadmirał Mitsumasa Yonai; min. sprawiedliwości — Suehiko Sziono; min. rolnictwa i min. komunikacji — Tatsunosuke Yamazaki; min. handlu, przemysłu i kolei — wiceadm. Takuo Godoh.

Koła polityczne, według Havasa, komentują przychylnie skład nowego rządu, uważając, iż jest on wyrazem równowagi, osiągniętej pomiędzy kołami wojskowymi i morskimi a kołami przemysłowymi.

W kołach, zbliżonych do rządu, przewidują, iż zajmie się on przede wszystkim reorganizacją obrony narodowej i załatwieniem budżetu. Następnie na porządek dzienny wejdą sprawy zagraniczne.

Prasa zapewnia, iż Hayaszi ofiaruje portfel ministra spraw zagranicznych ambasadorowi Japonii w Paryżu — Naotake Sato, który wyjechał już obecnie z Francji do Japonii.

Kronika telegraficzna

W Berlinie nastąpiło nagle ocieplenie. Temperatura podniosła się powyżej zera. Z różnych stron Niemiec nadchodzi również doniesienia o ociepleniu, a nawet deszczach i odwilży.

We francuskim programie morskim na 1937 r. przewidziana jest m. in. budowa specjalnego statku, kierowanego przy pomocy fal radiowych, któryby mógł obejść się zupełnie bez załogi.

Król szwedzki przybył wczoraj do Brukseli. — Król Gustaw 5-ty rewizytuje obecnie króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm.

W Barcelonie odbył się pogrzeb anarchisty Edwarda Ferrasa, który był oskarżony, wraz z kilku innymi anarchistami, o udział w zamachu na króla Alfonsa 13-go, podczas jego pobytu w Paryżu w r. 1905.

Na frontach Hiszpanii bez zmian

ATAK WOJSK POWSTANCZYCH. Madryt, 2.II. Agencja Havasa donosi, że wojska powstańcze zaatakowały wczoraj w okolicy El Plantio pozycje rządowe. Atak został odparty. El Plantio leży na drodze do Coruny.

WIZYTA FLOTY ANGIELSKIEJ W BARCELONIE. BARCELONA, 2. II. Jutro ma



MOTOPİRIN-
MOTOR
zwalczona
GRYPE,
KATARY,
PRZEZIĘBIENIA.

Walki w Chinach

NANKIN, 2.II. Ministerstwo wojny komunikuje, że w Sian-Fu doszło do starcia pomiędzy komunistami a wojskami gen. Yang - Hu - Czenga. — Strzelanina trwała przez czas dłuższy. Ilość ofiar nie jest znana.

przybyć do Barcelony krążownik angielski „Nelson”, któremu towarzyszą trzy inne jednostki floty brytyjskiej. Na pokładzie krążownika znajduje się admirał sir Roger Backhouse. Do wizyty tej w kołach rządowych przywiązywane jest bardzo duże znaczenie.

Kowalski prosi o ulaskawienie

Arcybiskup mariawicki, Jan Maria Kowalski, odbywający 4 letnią karę więzienia za czyny przeciwko moralności — od lipca r. ub. w Rawiczu, wystąpił za pośrednictwem żony swej, Antoniny — o ulaskawienie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.



Gen. Hayaszi, który tworzy nowy gabinet japoński.

A jednak żydzi mają gdzie emigrować

San Domingo przyjmie milion żydów

NOWY YORK, 2.II. Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Ameryki zachodniej (Antyle), odbył dłuższą konferencję z prezydentem San Domingo, Rafaelem Trujillo. W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wpuszczenie do kraju miliona imigrantów żydowskich i przyznania każdemu z nich farmy 30-akrowej, wolnej od podatku przez pierwsze pięć lat. Dr. Blake obliczył, że sprowadzenie i osadzenie na roli każdego takiego żydowskiego imigranta, będzie kosztowało tysiąc dolarów. San Domingo ma obecnie niespełna półtora miliona mieszkańców. Zdaniem prezydenta Trujillo, łatwo w tej wyspiarskiej republice będzie można pomieścić

jeszcze cztery miliony emigrantów. Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego, rabina Wise, który pro-

wadzi korespondencję z prezydentem Trujillo i ma niebawem wysłać specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stosunki na miejscu.

Lotnictwo Francji — najsilniejsze w świecie

PARYŻ, 2.II. Izba Deputowanych obradowała dziś w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie obrony narodowej. Komunistą Gitton oświadczył, że stronnictwo jego nie będzie się domagało redukcji czasu służby wojskowej, licząc się z potrzebami obrony narodowej. Następnie zabrał głos min. Pierre Cot. Stwierdziwszy, że Francja posiada jedno z najsilniejszych lotnictw w świecie, zobrazo-

wał pokrótce postępy, uczynione w tej dziedzinie w ostatnim półroczu. Ilość samolotów, których można używać w pierwszych liniach, powiększyła się w tym okresie o 17 proc., zapasy amunicji o 50 proc., uzbrojenie zaś o 70 procent. Wysiłek zadnego z państw w kierunku dobrojowania powietrznego nie może być porównany z tym, co uczyniła Francja w tych sześciu miesiącach.

Niemcy żądają kolonii

PARYŻ, 2.II. „Excelsior” donosi z Berlina, że władze niemieckie wykańczają memorandum w sprawie żądań kolonialnych Niemiec, które ma być doręczone kilku państwom. „Journal des Debats” uprzedza

rząd francuski, aby przygotował się na niemiecką ofensywę dyplomatyczną w sprawie kolonii i domaga się, aby Francja uzgodniła w tej sprawie swe stanowisko z W. Brytanią.

Wody Missisipi wzbierają, dochodząc do poziomu barykad

NOWY YORK, 2.II. Z Cairo donoszą, że wzbierane wody Missisipi stale się podnoszą. Zaledwie 15 cm. oddziela ich poziom od wierzchołka drewnianych barykad, wzmocnionych workami piasku, które wzniesiono na szczycie biegnących wzdłuż rzeki tam. Kierujący akcją ratunko-

wą uważają, iż sytuacja jest bardzo poważna.

NOWY YORK, 2.II. Według ostatnich oficjalnych danych, w katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowano.

**Zima nadchodzi.
Tysiące ludzi jest
bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia.
Ratujmy ich od zimy i głodu.**

Błąd żydów

Wczoraj podawaliśmy kilka depesz P. A. T.icznej z Nowego Jorku o nadzwyczajnym zjeździe żydowskim, który obradował nad położeniem żydów w Polsce. Zajmowano się także sprawą emigracji żydów w związku ze wszczęciem tej sprawy przez rząd polski w Lidze Narodów.

Nie wiemy, o ile sprawozdania Polskiej Ag. Tel. są dokładne zarówno z tego zjazdu, jak z wywiadu z min. Beckiem w „New-York-Times”, przesłanym tam przez korespondenta widocznym na benefis zjazdu, jak wreszcie z listu dziennikarzy polskich w Stanach Zjednoczonych. Uderza w tych bardzo ogólnikowych i skąpych sprawozdaniach niezwykle pojedynczy ton i jakgdyby chęć usprawiedliwiania się przed obradującymi na zjeździe przedstawicielami żydostwa. Z oświadczenia p. min. Becka wynikałoby naprzykład, iż nie chce on rozróżniać dwóch różnych dla nas i dla całego społeczeństwa polskiego kwestyj: emigracji z Polski żydów i emigracji z Polski Polaków. Nicby ani Polsce ani rządowi polskiemu nie zaszkodziło, gdyby p. min. Beck powiedział, iż emigracja z Polski żydów jest koniecznością, i nie tylko ekonomiczną, a natomiast emigracja żywołu polskiego w obecnych warunkach gospodarczych na całym świecie jest złem, którego naród polski, gospodarz we własnym państwie, wolałby uniknąć.

Nic też nie zmuszało — naszym zdaniem — dziennikarzy polskich w Ameryce do tłumaczenia zjazdu żydowskiemu, iż „rząd polski energicznie postępuje przy tłumieniu ekscesów antyżydowskich”. O tem cały świat wie bodaj lepiej od nas tu w Polsce i żydzi też sobie zdają z tego doskonale sprawę. Złe jest, gdy Polacy z emigracji biorą na siebie rolę reprezentantów opinii społeczeństwa w kraju. Mogą popełniać gafy. Albo P. A. T. niedokładnie oddała treść i ton listu dziennikarzy polskich w Nowym Jorku, albo dokładnie i w takim razie, jeśli już konieczności chcieli odpowiedzieć na ataki żydowskie na Polskę, wystarczyłoby oświetlenie roli żydostwa w Polsce w różnych czasach i w różnych dziedzinach. Materiału pod tym względem jest aż nadto.

P. A. T. wyraża zadowolenie, że atmosfera na zjeździe żydowskim była spokojniejsza, niż dotychczas. Jeśli tak było, to nie jest to zapewne skutek listu dziennikarzy polskich w Ameryce. Czy nie jest to raczej naturalna ewolucja w poglądach samych żydów na konieczność liczenia się z odbywającym się w społeczeństwie polskim procesem uniezależnienia się od żydów. Zdają sobie oni chyba wszędzie sprawę z trwałości i mocnego napięcia tego procesu, którego ostateczny wynik powinniśmy jasno widzieć. Mimo to jednak, zamiast szukać w interesie własnego narodu dróg wyjścia, zjazd żydowski zdobywa się jedynie na pogroźki. Bo czemuż innym jest sformułowanie przemówień uczestników zjazdu przez przewodniczącego w sensie następującym: „nie palimy mostów, niech rząd polski zrobi pierwszy krok, a my zaraz rękę wyciągniemy”? Przemawia tu ów zjazd do rządu polskiego, jak równy do równego, a prócz tego domaga się zrobienia pierwszego kroku.

Jakież to ma być ten pierwszy krok i z czemuż to ma rząd polski przyjąć do żydów? Z krótkich sprawozdań telegraficznych niepodobna wykłuśkać szczegółów, można się tylko wskaźać domyślać, iż chodzi o sprawę emigracji żydowskiej z Polski oraz o obecny stosunek społeczeństwa polskiego do żydów. Jedno wiąże się zresztą z drugim. Zwiększona ilość emigracji żydów

Jak stracono 13 skazańców

Wykonanie wyroku na 13 skazańców w ostatnim procesie trockistowskim odbyło się w nocy z niedzieli na poniedziałek. Godzina egzekucji zachowana była w ścisłej tajemnicy. Zasadzeni zachowywali się w chwili egzekucji spokojnie. Jedynie Piatakow po wypowiedzeniu go na miejsce egzekucji dostał ataku nerwowego i rozpaczliwie wyrwał się z płaczem eskortującym go czelakom. Również ktoś inny z zasadzonych po zawiadomieniu go o mającej nastąpić egzekucji zemlał

z wrażeń i musiano go wynieść na miejsce kaźni.

Informacje te przedostają się do wiadomości ogółu drogą pośrednią. Podobnie krąży w Moskwie wiadomość, że w przeddzień wykonania wyroku została zaarrestowana żona jednego z zasadzonych, wraz z dzieckiem, usiłująca przedostać się po przez strażę do gmachu, w którym urzędować miał Stalin — prawdopodobnie celem wyblagania u niego litości dla męża.

Powszechną jest opinia, że w

najbliższych tygodniach wytoczony zostanie cały szereg dalszych procesów przeciwko najbardziej zasłużonym członkom partii — między którymi prócz Bucharina i Rykowa wymienia się również coraz częściej byłego szefa GPU Jagodę. Stalin zarzuca podobno Jagodzie, że nie dość gorliwie ścigał trockistów, zwłaszcza za, że wykazał za mało bezwzględności wobec Radka, wskutek czego ostatni proces zakończył się wyrokiem skazującym Radka tylko na 10 lat więzienia, zamiast wyroku śmierci, jak tego oczekiwał Stalin.

Ostatnio nadeszła wiadomość, iż aresztowano już Uglanowa i Biełoborodowa, których nazwiska były wymieniane przez oskarżonych w procesie jako osób, które brały udział w spiskach przeciwko Stalinowi.

Były ludowy komisarz pracy Uglanow jest wraz z Bucharinem i Rykowem jedynym z byłych przywódców t. zw. prawicowej opozycji. Po jego aresztowaniu w prasie sowieckiej ukazały się notatki, zawierające żądanie skazania go na karę śmierci.

Biełoborodow, któremu oskarżenia w moskiewskim procesie zarzucali, że stał na czele grupy terrorystów, która planować miała zamordowanie Stalina, cieszył się w kołach sowieckich rozgłosem, gdyż w 1918 r. jako przewodniczący krajowego uralskiego komitetu wykonawczego sowieków w Jekaterynburgu, podpisał rozkaz o rozstrzelaniu cara Mikołaja II i jego rodziny. Biełoborodow był już poprzednio więziony pod zarzutem przynależności do „trockistowskiej” organizacji, lecz zgłosił „skruczę” i odzyskał wolność. Obecnie grozi mu rozstrzelanie.

Echa procesu trockistów

MOSKWA, 2.II. Koła oficjalne zaprzeczają pogłosce o aresztowaniu Krupskiej, wdowy po Leninie.

MOSKWA, 2.II. Oficjalnie potwierdzają wiadomości o aresztowaniu Mjasina, dyrektora banku państwowego.

Nar. Zrzeszenie Adwokatów opracowuje statut postępowania z żydami

Od czasu głośniejszych zebrań rad adwokackich, na których wysunięto sprawę odżyczenia adwokatury, sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego obrad organizacji adwokackich. Wśród tych organizacji, walczących o spolszczenie adwokatury, wysuwa się na czoło Narodowe Zrzeszenie Adwokatów.

W Warszawie odbyło się wlokalu Rady Adwokackiej walne zebranie Nar. Zrzeszenia Adwokatów. Przewodniczącym został wybrany

przez, aklamacją adw. Stanisław Kljceński. Specjalnie przybyli na walne zebranie przedstawiciele poznańskiego oddziału N. Z. A.

W wolnych wnioskach adw. Witold Rościszewski zaproponował powołanie komisji, która zajęła by się opracowaniem projektu regulaminu postępowania z adwokatami żydami. Na wniosek adw. Zb. Stypułkowskiego, sprawę tę przekazano zarządowi N. Z. A.

Obrońca i rejent u inż. A. Doboszyńskiego

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia odwiedził przebywającego w krakowskim więzieniu św. Michała inż. Adama Doboszyńskiego urzędnik kancelarii notariusza dr. Juliusza Dunikowskiego w Krakowie. Odwiedziny pozostają w związku z żądaniem Prokuratury Generalnej uporządkowania hipoteki majątku Chorowice, którego — jak wiadomo — in. Doboszyński jest współwła-

ścicielem. Uporządkowanie hipoteki Chorowice ma umożliwić jaknajskuteczniejsze zabezpieczenie pretenzji Skarbu Państwa do organizatora i kierownika marszu na Myślenice”.

W ub. piątek odwiedził inż. Doboszyńskiego jeden z jego obrońców dr. Adam Pozowski i odbył z więźniem konferencję dotyczącą spraw związanych z obroną inż. Doboszyńskiego.

Strajk w fabrykach samochodowych w Ameryce

1200 GWARDZISTÓW OTOCZYŁO KORDONEM FABRYKĘ.

NOWY YORK, 2.II. W warsztatach zakładów samochodowych Chevrolet przed kilku dniami, jak wiadomo, wybuchł strajk okupacyjny. Podczas próby usunięcia strajkujących z warsztatów, doszło do bójki i wymiany strzałów. Kilka osób zostało rannych, w tej liczbie jedna ciężko.

General Motors złożyła skargę u władz sądowych przeciwko strajkującym, którzy nielegalnie zajęli należące do General Motors warsztaty.

W zakładach samochodowych Buick 8000 robotników przystąpiło do pracy.

NOWY YORK, 2.II. W sprawie wytoczonej przez General Motors Co. przeciwko robotnikom, okupującym warsztaty samochodowe, zapadł wyrok, uznający słuszność żądań zakładów samochodowych. Ewakuacja dwóch fabryk ma nastąpić w ciągu 24 godzin. Sędzia zabronił również rozstawiania w pobliżu fabryki posterunków strajkujących.

Na godzinę przed ogłoszeniem wyroku gwardziści narodowi umieścili karabiny maszynowe pośrodku ulicy,

naprzeciwko zakładów Chevrolet, gdzie wczoraj wybuchł zaburzenia. Żołnierze rozproszyli strajkujących, zbierających się wokół fabryki, aresztując dwie osoby.

ZWYCIĘSTWO WĘGERSKICH BOKSERÓW W KRAKOWIE.

W niedzielę odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz bokserski między bułapeszteńskim B. T. K. i Wawelem. Zawody zakończyły się wysokim i zasłużonym zwycięstwem Węgrów w stosunku 12:4. Goście zademonstrowali boks na dobrym poziomie technicznym.

SENSACYJNY START KUSOCINSKIEGO W PRZEMYSŁU.

Drugi dzień zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, rozgrywanych w hali przemysłowej, obłitował w cały szereg niespodzianek. Wielką sensacją był przede wszystkim start Kusocińskiego, który biegał w sztafecie 3x800 m., mając za przeciwnika Rakoczego z Pogoni ka-

Wystarczy porównać stan umysłów w Polsce przed rokiem i dziś. To nie jest jakaś chorobliwa masowa sugestia społeczeństwa, którą można wyleczyć represjami, lub która mienie, gdy przyjdzie inne, bardziej emocjonujące zainteresowanie. To zdrowy prąd organizmu narodowego, dążącego do normalnego życia i rozwoju, i jedynie chyba jakaś okropna kłeska mogłaby powstrzymać jego ewolucję. Ale na to się nie zanosi.

Błąd żydów polega na niezrozumieniu sytuacji, albo na udawaniu, iż jej nie rozumieją, co zresztą jest równoznaczne w skutkach. Liczą — zdaje się — to na lewicę w Polsce, to na jakieś siły i wpływy obce, to wreszcie na skuteczność represyj.

Wszystko to mogłoby mieć pewne znaczenie, gdyby proces, z którym mają do czynienia, był sztuczny. Jeśli tego nie widzą, popełniają właśnie wielki błąd.

Margines

Z legendarnych postaci ostatniego dziesięciolecia jedno z czołowych miejsc zajmuje niewątpliwie p. Jędrzejewicz. Coraz ujawniają się bajeczne wprost wyczyny jego pracowitości i pomysłowości.

Do zleconych temu Heraklesowi zadań, wykonanych z całym poczuciem radosnej twórczości, należało np. skasowanie 52 katedr. Ale czyn ten błędnie wobec wykończonych te raz statystyki, z której się dowiadujemy, (pisze „Myśl Narodowa”) że w krótkim czasie rozwiódł 3.000 par małżeńskich wśród nauczycielstwa szkół powszechnych.

Nazywano to Kryzysem instytucji małżeństwa, ale nie brano pod uwagę, że w ten sposób powstało 6.000 instytucji „życia ułatwionego”, wolnego od jarzma.

W artykule wstępnym „A. B. C.” pisze:

Coby poczeli żydzi, gdyby nie mieli na swoich usługach „gojów”, którymi w razie potrzeby, jak taroza mogą się zakrywać przed opinią publiczną. Potrzeba np. wydawać pismo. Gdyby to pismo zupełnie jawnie było piśmie żydowskim, to efekt uprawianej przez nie propagandy, byłby o wiele mniejszy. Dlatego bierze się Polaka i mianuje go się żydem honoris causa. Taki żyd honoris causa, pospolicie zwany „szabes-gojem”, obejmuje redakcję pisma i prowadzi ku większej chwale żydostwa.

Pism podobnych w Polsce jest sporo — znajdują się niemal w każdym mieście, gdzie jest kilka wydawnictw.

Odczyt p. Melchiora Wańkowicza

Dnia 2 bm. w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5, staraniem T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej, p. Melchior Wańkowicz wygłosił odczyt p. t. „Jesteśmy jednej krwi”, poprzedzony zagajeniem red. Ostrowskiego.

P. Wańkowicz zobowiązał stan naszego wychodźstwa zagranicą, specjalnie uwzględniając położenie 350 tys. Mazurów, oddzielonych granicą pruską — walkę T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej o dusze polskie i trudności finansowe, na jakie ta akcja napotyka.

S p o r t

towickiej. Kusociński, oczywiście, nadrobił cały dystans, dzielący go od Rakoczego i wynoszący 35 metrów, przebiegając pełne 800 mtr. w bardzo dobrej formie.

Niespodzianką było również zwycięstwo Sznajdra w biegu na 50 mtr. z płótkami, w którym zajął on drugie miejsce przed specjalistą w tej konkurencji, zawodnikiem lwowskiej Pogoni, Niemcem.

W sprintach pojawił się nowy talent w osobie zawodnika AZS-u poznańskiego Popka.

W przedbiegu sztafety panów 6x50 wielkie wrażenie wywołał fakt nie ukończenia sztafet przez doskonałe drużyny Warszawianki i Legii, które na skutek zgubienia pałeczki zostały zdyskwalifikowane.

Wyniki drugiego dnia zawodów: Skok w dal z miejsca pań: 1) Wajsówna (Boruta — Zgierz) 2,34.

Skok w dal panów: 1) Hofman (AZS Poznań) 6,92.

STANISŁAW MARUSARZ WYGRYWA KONKURS SKOKÓW W WISLE.

We wtorek odbył się w Wisle czwarty konkurs skoków o nagrodę Polskiego Związku Narciarskiego. Startowało 36 zawodników z Marusarzem, Czechem i Kolesarem na czele. Zgodnie z przewidywaniami, konkurs wygrał Stanisław Marusarz w pięknym stylu. Wyróżnił się również Bronisław Czech, zakopianczyk Schindler i Kolesar oraz Ślązacy Kozdon i Kozdrun.

KRYNICA, 2.II. W Krynicy rozpoczął się we wtorek 10-ty turniej hokejowy o mistrzostwo Polski, organizowany przez Polski Zw. Hokejowy oraz K.T.H. W turnieju bierze udział ogółem 6 drużyn, a mianowicie: Cracovia i K.T.N. z okręgu krakowskiego, A. Z. S. i Warszawianka z okr. warszawskiego, Czarni ze Lwowa i poznański AZS.

Rozgrywki rozpoczęły się meczem Cracovia — Warszawianka. Zwycię-

zyła Cracovia w stosunku 1:0. Wczoraj rozegrano tylko jedno spotkanie K.T.H. — Czarni, wygrane przez K.T.H. 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

Trzeci mecz A.Z.S. Warszawa — A.Z.S. Poznań nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia poznańczyków. A.Z.S. wygrał zatem walkowerem 5:0.

OTWARCIE 5-TYCH AKADEMICKICH IGRZYSK ZIMOWYCH.

We wtorek nastąpiło w Zell am See uroczyste otwarcie piątych akademickich igrzysk zimowych. Ogółem w igrzyskach bierze udział reprezentacje 15 państw. Jugosławia wycofała się w ostatniej chwili, ze względów dewizowych.

Po zbiorce zawodników, odbyła się defilada reprezentacji przez miasto.

Pierwszego dnia odbyły się zawody hokejowe, jazda ligurowa pań i konkurs skoków. Polska pierwszego dnia nie startowała.

Z turnieju hokejowego Polska wycofała się w ostatniej chwili, a w pozostałych konkurencjach nie jest równie reprezentowana.

W hokeju Austria pokonała Francję 4:0, a Węgry pokonały Czechosłowację 3:0.

W jeździe figurowej pań zwyciężyła Lainer (Austria) 790,2.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Norweg Siguro Solliid z notą 223,7 i skokami 70,5 i 78.

W konkursie juniorów zwyciężył Austriak Bradl, posiadając doskonałą notę 222 i świetne skoki — 66,5 i 68,5.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Zjazd Pracowników Samorządowych

W dniu wczorajszym toczyły się obrady Zjazdu Pracowników Miejskich województw Białostockiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego. Na zjazd przybyli liczni delegaci. Obecnych wraz z miejscowymi pracownikami było ponad 300 osób. Obrady dotyczyły przede wszystkim pobierania specjalnego dodatku od uposażeń przez samorządy, podziału urzędników na etatowych i kontraktowych oraz wstrzymania awansów od r. 1931.

Nastrój na sali był bardzo gorący. W ostrych przemówieniach omawiano bolączki stanu urzędniczego. Po powzięciu rezolucji w kwestiach wyżej wymienionych zamknięto obrady zjazdu. (s)

REZOLUCJE.

Zjazd pracowników miejskich województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego postanawia: 1) wyrazić solidarność z poprawkami do projektów ustaw

Konkurs na pamiątki z Wilna

Na rozpisany przez Związek Popierania Turystyki konkurs na pamiątki z Wilna zgłoszono w ostatnich dniach stycznia ponad 200 przedmiotów. Są to głównie wyroby z drzewa, lnu, słomy oraz ceramika. (s)

Zapis na kościół

BRASŁAW. Właściciel zaśc. Bohdanowo, gm. leonpolskiej, Antoni Rynkiewicz, postanowił cały swój grunt w ilości około 50 ha wraz z zabudowaniami zapisać na kościół, wobec czego należy się spodziewać, że w miejscowości tej z czasem zostanie utworzona nowa parafia rzymsko-katolicka, w skład której mogłaby wejść część miejscowości z obecnej parafii idoltowskiej, leonpolskiej i miorskiej. Należy nadmienić, że zaśc. Bohdanowo położony jest w pobliżu granicy polsko-sockiej.

Samobójstwo na zabawie

We wsi Rymaldziszki, gm. twareckiej, w czasie zabawy tanecznej wywiązała się bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy Stanisławem Maciuszonkiem a Witalisem Turlą. W czasie tej bójki Maciuszonek rzucił cegłą w kierunku Turły, lecz go nie trafił, a trafił w głowę Szymona Atrachimowicza, lat 68, który w dniu 27 ub. m. zmarł. Maciuszonka zatrzymano i skierowano do dyspozycji władz sądowych.

**DZIECKO POLSKIE —
W POLSKIEJ SZKOLE
POPRAWY ZBIORNE NA SZKOŁY
POLSKIE ZA GRANICĄ**

STANISŁAW CYWIŃSKI

POWIEŚĆ O WIEKU XII

W prasie naszej zagnieździła się fatalny zwyczaj: oto nadmierna pogoń za aktualnością przenosi się z dziedziny politycznej i społecznej także na literaturę. Każde pismo „szanujące się” stara się dać recenzję w dwa lub trzy tygodnie po wyjściu książki z druku, pragnie koniecznie ubiec recenzenta „sprzeciwka”, by recenzja, jak buleczki do rannej kawy, była „świeża”. W ten sposób książka już w pół roku po jej wyjściu na świat uchodzi za „stara”, niezastępowalną na uwagę. Ale cóż warto takie sady „gorące”? Z istoty rzeczy są one powierzchowne, płytkie, zdawkowe. Albo się rzecz przecenia, lub też nie docenia. Bardzo rzadko się utrafia w sedno. Recenzent jest wprost zawałony książkami i ogląda je po lebkach, nieledwie żądając od nich, by były powierzchowne, jaskrawo efektowne, by się można było w nich rozejrzeć od razu, polknąć je jednym tchem. Ileż tu z konieczności zachodzi błędów w ocenie!

A jak fatalnie ta błyskawiczna krytyka oddziaływała na czytelników. Ponieważ rzadko dziś kupuje się książki na własność (ci, którzyby na to stać, książek nie potrzebują; wola nabycić auto, lub urządzać bibelot; innych zaś, którzyby chcieli kupić książkę, nie stać na to) — tedy wszystkie biblioteki i wypożyczalnie książek są wprost zawałone za-

pracowniczych w samorządzie terytorialnym, zgłoszonym przez Zarząd Gł. Zrzesz. Zw. Pracown. Miejskich Rzplitej; 2) domagać się istotnego i gruntownego przepracowania tych projektów na terenie ciał parlamentarnych i Rządu; 3) wysunąć na pierwszy plan postulatów pracowniczych zasady: a) ustalenie jednolitego charakteru stosunku pracowników samorządowych, b) respektowanie dotychczas nabytych praw.

Zjazd, stwierdzając, że w samorządach wstrzymano faktycznie a-

wansowanie, co nie ma miejsca w urzędach państwowych, domaga się uruchomienia awansów w związkach samorządowych oraz przywrócenia wstrzymanego w 1931 roku automatycznego przejścia do wyższych szczebli.

Zjazd, wreszcie, „mając na uwadze bardzo ciężką sytuację materialną ogółu pracowników samorządowych, domaga się całkowitego uchylenia podatku specjalnego od wynagrodzeń pracowników samorządowych czynnych i emerytowanych”.

Dochodzenie w sprawie zagadkowego samobójstwa

Dyr. M. Taube odmawia zeznań policji

Na temat onegdajszego podwójnego samobójstwa w gabinecie dworca kolejowego w Wilnie, krążą różne pogłoski, które obecnie ustalają władze śledcze.

Zwłoki K. Preissowej dziś poddane będą sekcji, celem stwierdzenia jaka trucizna spowodowała śmierć.

M. Taube zdołano uratować od śmierci. Na jego prośbę, przewie-

ziono go wczoraj ze szpitala żydowskiego do mieszkania, gdzie zwróciła się doń policja. Zatruty Taube czuje się lepiej i jest przytomny, lecz żadnych zeznań dobrowolnie nie chce złożyć.

Dzisiaj przeprowadzona zostanie też analiza zakwestionowanych kieliszków od likieru, w których znajdowała się na dnie podejrzana ciecz. (h)

W gm. karaimskiej w Trokach

Dnia 31 ub. m. odbyło się w Trokach ogólne zebranie członków tamt. gminy karaimskiej. Przewodniczący Ułtu Hazzan Szymon Firkowicz odczytał zebranym ustawę o stosunku Rządu do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej oraz list pasterski J. E. Hachana Szapszała, udzielający błogosławieństwa z życzeniami pomyślnych wyników, co b. licznie zebrani wysłuchali stojąc.

Po wszechstronnym omówieniu sprawy i rzeczowych dyskusjach zebranie z przedstawionych 2-ch list kandydatów jednoogólnie obrało następujące osoby: Józef Firkowicz urzędnik państw. i rolnik, Aleksander Pilecki leśniczy, D. Nowicki urzędnik, A. Zajączkowski urz. — kierownik Urz. Poczt. Troki, E. Ara-

powicz urzędn., Sz. Malecki rolnik, J. Robaczewski rolnik, St. Łopatto rolnik, N. Jutkiewicz rolnik, Z. Tymonowicz rolnik, A. Pilecki rolnik.

Ponadto do powyższego składu Zarządu wejdzie z urzędu proboszcz miejscowej kminy S. Firkowicz.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego zarządu zebranie złożyło na ręce wiceprezesa Zarządu Józefa Firkowicza szczerze podziękowanie za wieloletnią bezinteresowną pracę dla dobra gminy oraz uczciło pamięć niedawno zmarłego prezesa Zarządu śp. Józefa Nowickiego powstaniem i dwuminutowym milczeniem.

Nowy skład członków zarządu w myśl przepisów prawnych przedstawiony został J. E. Hachanowi do zatwierdzenia.

Oryginalny sposób walki ze złodziejami leśnymi

FOTOGRAFOWANIE NA GORĄCYM UCZYNKU.

LIDA. W lasach prywatnych na terenie pow. lidzkiego małorolni wieśniacy z pobliskich wsi wycinają systematycznie pnie, narażając nie raz na ogromne straty właścicieli, a nawet kary ze strony komisarskiej ochrony lasów, gdyż drzewostan, wycinany przez złodziei, najczęściej podlega ochronie. W związku z wyłapywaniem złodziei, właściciele lasów mają wielkie trudności. Inż. Jan Wirbso z gm. lidzkiej, nie mogąc dać rady ze złodziejami, przy-

pomocy gajowych wprowadził nowy sposób przyłapywania na gorącym uczynku kradzieży, mianowicie spotykanych wieśniaków z naładowanymi wozami drzewem z jego lasów zaczął Wirbso fotografować. Dokonane zdjęcia, w znacznym powiększeniu, Zarząd Gminy Lida zamierza zamieszczać w urzędzie na ścianie, z ujawnieniem nazwisk złodziei, aby w ten sposób zapobiec rozszerzeniu się istniejącej plagii kradzieży lasów prywatnych.

niej było z recenzjami skąpo.

Czerwone tarcze Jarosława Iwazkiewicza wyszły w roku 1934. Jest to powieść historyczna na tle w. XII. Bohaterem jej jest Henryk Sandomierski, przodostatni syn Bolesława Krzywoustego, ur. 1134, zm. 1166.

Autor postawił sobie cel ambitny i trudny. Polskie dzieje średniowieczne toną w mgłę tajemnicy. Zwłaszcza nie są one wyzyskane literacko. Wszakże nie znamy zupełnie ówczesnego języka, również obyczajów, wyobrażenia o świecie, charakteru ludzi ówczesnych są nam tak dobrze jak nieznanne. Iwazkiewicz musiał też tu krążyć w sferze domyslników, dowolnie nadbudowywać atmosferę epoki ponad skąpymi faktami historycznymi i gestami nadrobić intuicją, która mu zresztą słabo dopisywała. O wiele więcej wiadomości mógł autor zdobyć w dziedzinie historii Europy Zachodniej, ale tu znowu było materiału zbyt wiele, toteż każąc swemu bohaterowi w pierwszej części dzieła obracać się wśród Niemców, Włochów i w Jerozolimie, autor r uca tylko lekkie szkice i fragmenty, czasem nawet bardzo zajmujące, jak np., wizerunki cesarza Konrada II czy Fryderyka Barbarossy Agnieszki, wnuczki cesarza Henryka IV i małżonki nieszczęśliwego Władysława II Bolesławowicza, czy Arnolda z Brescji, — ale przewa-

nie ogranicza się do przedstawiania tła, sytuacji i osób tak zdawkowo, że się fabuła w pamięci nie utrwała.

Poświęcenie lokalu Stron. Narodowego w Kolonii Kolejowej

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie lokalu Stron. Nar. w Kolonii Kolejowej. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Matulewicz, który następnie w serdecznych słowach przemówił do zebranych. Po prze-

mówieniu odbyła się dekoracja miejscami Chrobrego — poczem prezes Kolonii Kolejowej, Poświęcenia dokonał ks. kapelan Matulewicz, który następnie w serdecznych słowach przemówił do zebranych. Po prze-

Dlaczego podwyższono ceny drzewa?

W okresie ostrych mrozów Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podwyższyła cenę drzewa opałowego wszystkich gatunków o blisko 15 proc.

Ponieważ z drzewa opałowego korzysta w zimie przeważnie uboga ludność Wilna i okolic, więc ta niezasadzona podwyżka na artykuł pierwszej potrzeby w okresie mrozów i niesienia pomocy zimowej biednym i bezbronnym, wywołała w całej Wileńszczyźnie przykre wrażenie.

Zwyżka cen drzewa z lasów państwowych niekorzystnie odbiła się na miejscowych i zamiejscowych tar-

takach, które nie chcąc sprzedawać drzewa po wyższej cenie, wstrzymały się od zamówień, przez co spowodowały zawieszenie robót w niektórych tartakach.

Również zwyżka cen drzewa odbiła się ujemnie na warsztatach stolarskich, które posiadają mniej obecnie zamówień, przy zmniejszonych obrotach.

Podwyżkę cen drzewa wprowadzoną przez Dyrekcję Lasów Państwowych, trudno pogodzić z zapowiedzią czynników rządowych, które miały stanowczo nie dopuścić do zwyżki cen na artykuły i surowce pierwszej potrzeby. (h)

Wybuch petardy pod sklepem żydowskim

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami podrzucili pod sklep spożywczy żydowski Turgieła (Mała Pohulanka, róg Góry Boufallowej), petardę o dużej sile wybuchowej.

Eksplozja petardy nastąpiła około godziny 4 nad ranem. Siłą wybuchu

uszkodzone zostały drzwi sklepu i wybite szyby. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa przybyły niezwłocznie na miejsce wypadku i wdrożyły dochodzenie. W czasie wybuchu rodzina sklepikarza dostała silnego szoku nerwowego. (h)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

— Przeważnie pochmurno, miejscami z drobnymi opadami śnieżnymi. — Rankiem mglisto.

We wschodnich dzielnicach jeszcze umiarkowany mróz, w pozostałych dzielnicach nocą mroźno, dniem wzrost temperatury aż do odwilży.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

WYPADKI.

— Przejechania. Na ul. Nowogródzkiej dorozka konna przejechała 62-letniego Jana Kozłowskiego, który uległ uszkodzeniu głowy.

Przy ul. Zawalnej pod samochód ciężarowy, przez nieostrożność dostała się 33-letnia Agnieszka Tarlanko z N. Wilejki, doznając ogólnego potłuczenia. (h)

— Zatrucie się gazem świetlnym. W kawiarni „Ziemiańskiej”, przy ul. Wileńskiej 8, uległy wczoraj zatruciu gazem świetlnym dwie kelnerki: H. Piatkówna i P. Wiercińska oraz właścicielka kawiarni Jagiellowiczowa. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zatrute kobiety uratował. (h)

ODCZYTY.

— Środę Literacką dnia 3 lutego wypełni świetny pisarz i prelegent Melchior Wańkiewicz, który będzie czytał fragmenty przygotowanej ostatnio do druku książki swej o Kresach Wschodnich. Wstęp dla wszystkich.

KRONIKA POLICYJNA.

— Wczorajsze protokoły policyjne. W ciągu dnia wczorajszego policja interweniowała w przeszło 20 wypadkach. Spisano 7 protokołów za niedozwolony handel w święta; sporządzono 5 protokołów za nielegalny wyszynk napojów alkoholowych, 6 protokołów za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego oraz 2 za wykroczenia sanitarne. Ponadto zanotowano 3 drobne kradzieże, 2 wypadki bójek nożowych i pożar. (h)

Stronnictwo Narodowe ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż nieważne już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kół.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalach Mostowa 1 i Sołtaniska 30.

Cena legitymacji normalna 1 zł, dla bezrobotnych 50 gr.

Wydaje się bowiem, że autor posługuje się niewłaściwą metodą w przetwarzaniu artystycznym historii. Jakże inaczej np. postępowal Sienkiewicz! Oto wchłaniał on całą epokę, utożsamiał się z nią psychicznie i zapomniał o wszystkich szczegółach. Przynałmnej tak było przy w. XVII. Prawda, że z w. XIV czy XV było gorzej, również z czasami Nerona. Podobnie Iwazkiewicz zadużo zapamiętał, zamało zasymlował. Tu niewątpliwie tkwi przyczyna, że Czerwone Tarcze tak niewiele mają w sobie prawdy wewnętrznej, psychologicznej, acz dużo tu starannej pracy. Obraz wieku niewyszedł u Iwazkiewicza przekonywująco.

Szczególnie postać bohatera, Henryka Sandomierskiego, dziwnie mało ma w sobie znamion swego czasu. Przeciwnie, jest to równieśny nam dekadent, człowiek o wybitnej przewadze umysłu analitycznego, pełen wahań i niezdecydowania.

Poznajemy go w r. 1151, i tu od razu dostrzegamy niekonsekwencję. Przecież Henryk, urodzony w r. 1135, był w r. 1151 ledwie dorastającym pacholęciem, gdy w powieści to już człowiek dojrzały. Widzimy go błądzącego po cesarstwie, więc w Salzburgu, w Zwiefalten i w Osjaku, gdzie szuka korony pradziada. Potem Henryk przebywa w Barbergu, Rzymie i w Palermo, by stamtąd odpłynąć do Ziemi Świętej. Z pobytu tam najciekawszym faktem jest bodaj zapoznanie się Henryka z Templariuszami, którzy są, jak wiadomo, prototypem masonerii, na co

dość wyraźnie autor zwraca uwagę, podkreślając np. ich „pogańską psychę”, która ich wiodła po drodze marzeń o przerobieniu świata na ich modłę.

Druga część książki — to panowanie Henryka na Sandomierzu i jałowe jego marzenia (sam został Temparjuszem) o zaprowadzeniu w Polsce „silnej władzy”. Tu, przeciwnie, fabuła się rozwinęła i rzecz staje się nudna. Owszem i tu widzimy żywe postaci, np. Jaksy z Miechowa czy Kazimierza Sprawiedliwego, a zresztą i Mieszka Starego, ale wszystko jest jakby owiane mgłą. Powieść robi wrażenie, że jest napisana invita Minerva, jakby pod przymusem, że autorowi z trudnością przychodzi skupienie się nad tematem, i ten nastrój udziela się czytelnikowi.

Wiemy, że należy tu szukać głębszych symbolów. Domyslamy się np., że autorowi chodzi o scharakteryzowanie jednej z wybitnych cech dziejów Polski, owej trudności decyzji, owej improductivité slave, która napelnia naszą historię połowieciami i smutkiem, ale pióro Iwazkiewicza zbyt jest tu blade i nieprzekonywujące.

Resumé: pomimo ciekawego tematu i kilku udatnych scen, oraz dobrze zarysowanych paru postaci, książka nie robi dużego wrażenia. Czytelnik jednak cierpliwy i pilny może przeczytać Czerwone tarcze z pożytkiem. Ale szerokiego ogółu do nich się nie zapędzi.

BRAWURA I ODWAGA
porwał miliony kobiet

KAROL FLYNN
jako
ORZEŁ KRYMSKI
(Szarża Lekkiej Brygady)

Nasz następny program

PANI Sczepko i Tońko
Ostatnie 2 dni
w filmie „BĘDZIE LEPIEJ”. Piękny nadprogram.

HELIOS Wielki machwył. Cafe Wilno mówi o filmie **Pani** z polską Mac Donald i najpopularniejszym amantem A. ZABCZYŃSKIM. Sala dobrze ogrzana

ŚWIATOWID Dziś po raz pierwszy w Wilnie. Wielka rewelacja sezonu! **Liljan Harvey, Willi Fritsch** w przebojowym filmie „DZIECI SZCZĘŚCIA” Sala dobrze ogrzana

CASINO Dziś Ginger Rogers i Fred Astaire w czwartej filmie, stworzonym tańcem, muzyką i dowcipem **Panowie w cylindrach** Nadprogram: Dodatki i aktualia.

MARS Dziś nieodwołalnie ostatni dzień **„Straszny dwór”** Jutra premiera **„Dziewczyna z Budapesztu”**

KUPNO I SPRZEDAŻ
Futra męskie w dobrym stanie a kołnierzem karakulowym do sprzedania. Królewska 1-8.

Folwark 255 ha w tem 2 izoziora nad Wilną, teren leśny, od miasteczka 2 km, od Wilna 25 km, z zabudowaniem i inwentarzem sprzedam za 30 tys. zł. Wilno, Bosackowa 4 - 10.

MIESZKANIA I POKOJE
DO WYNAJĘCIA 2 pokoje ze wszelkimi wygodami i osobnym wejściem. Mostowa 7-3.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 5-ciu pokojami, 2 piętro, ze wszelkimi wygodami - balkon, duży sad owocowy. Na żądanie może być i garaż. Zakretowa 13 - dozorca wskaze. 400-3

PRACA POSZUKIWI.
OGRODNIK. **PSZCZELARZ** poszukuje posady od zaraz. Dobrze świadectwa. Wilno, Zakretowa 42-1 Michał Jabłoński dla „S. S.” 467

KRAWCOWA praktykantka firmy Bogusława Herse przyjmuje do szycia suknie, kostiumy, płaszcze oraz bieliznę. Wykonanie według najnowszych trendów. Ceny zupełnie następne. Robota rzetelnie wypełniona. Adres: Baksata Nr. 2 m. 28. Janina Sklareńko.

POMÓŻMY BLIŹNIEM
O oddaniu, bielizny, ubrań i poddał dla pewnego substałego pracownika społecznego, znajdującemu się w rozpaczliwym położeniu, gorąco proszą Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8.

STUDENT U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7-5

Teatr i muzyka
Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj w środę o godz. 8.15 i następane dni tygodnia dane będzie powtórzenie sztuki pt. „Tajemnica lekarska” znakomitego autora W. Fodora. Nowość repertuaru przygotowana z niezwykłym nakładem pracy, jak było do przewidzenia, zdobyła od pierwszego przedstawienia prawdziwy sukces i powodzenie u publiczności, dzięki swej fascynującej treści i świetnemu wykonaniu doborowego zespołu z pp.: Niedźwiecka, Sciborowa, Staszewskim i Szymańskim w rolach głównych. Zniżki ważne.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Wieczór Jana Straussa. Dziś muzykalne Wilno czeka atrakcją niezwykłą, bowiem słynny kompozytor i dyrygent wiedeński Jan Strauss zawitał do Wilna, aby zadyrygować jedynym koncertem, na którym usłyszymy słynne Straussowskie walce i melodie najwybitniejszych operetek. Wieczór powtarzany nie będzie.

„Broadway”. Zapowiedź na piątek dnia 3 bm. premiery sztuki amerykańskiej „Broadway” wzbudziła powszechne zainteresowanie.
Teatr Literacko-Artystyczny „Nowości”. — Dziś rewia p. t. „Wilno pod gajem”. Godzienne dwa przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15. Zniżki ważne.

Polskie Radio Wilno
Środa, dnia 3 lutego 1937 roku.
6.30: Pieśń poranna. Muzyka z płyt.
Dziennik poranny. Audycja dla szkół. 11.57 Czas i hejnał. 12.03: Karnawał w muzyce. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Tuszcze roślinne w gospodarstwie domowym, pog. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Odcinek prozy. 15.45: Z operetek niemieckich. 16.10: Zagadki muzyczne — aud. dla dzieci starszych. 16.30: G. Onslow: Kwintet instrumentów dętych. 17.05: Zagadnienie psychologii w wojsku, odczyt. 17.20: Koncert orkiestry więziennej. 17.50: Pogadanka. 18.00: Wiadomości sportowe. 18.20: Skrzynka mu-

Zawieje śnieżne w wileńszczyźnie
W ciągu ostatnich 2 dni w powiatach Wileńszczyzny panowały zadykmy śnieżne. Na drogach potworzyły się znaczne zasypy śnieżne, które utrudniały komunikację. Na liniach kolejowych pracują plugi odśnieżne z brygadami robotników. (h)

Nowości wydawnicze
Przegląd Wileński. Przed kilku dniami ukazał się po rocznej przerwie tygodnik wydawany i redagowany przez p. Ludwika Abramowicza, pt. „Przegląd Wileński”. Redaktor wyjaśnia roczną przerwę własną chorobą. Pierwszy ten numer został skonfiskowany.
Nasze Sprawy. Ukazał się Nr. 1 biuletynu miesięcznego Chrześ. Banku Spółdz. na Antokolu. Poświęcony jest sprawom Banku i spółdzielczości.
Przewodnik narciarski. W tych dniach ukazał się wydany staraniem Zw. Propagandy Turyst. przewodnik narciarski po Wileńszczyźnie. Przewodnik zawiera dokładne dane co do terenów narciarskich. (h)

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.
zyczna, listy słuch. omówi St. Węsiński. 18.30: Wspomnienia i dokumenty. 18.40: Muzyka z płyt. 18.50: Szczęście a morgi. 19.00: Z rzeczy drobnych i wesołych — humoreski. 19.20: Koncert z płyt. 20.35: Audycja dla Polonii Zagranicznej w Ameryce. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Opowiesci o Chopinie — wieczór IX. 21.40: Recital skrzypcowy Orlando Barera. 22.10: Muzyka taneczna w wyk. mał. ork. Pol. Radia. 22.55: Ostat. wiad. dzienny rad.

NA KARNAWAŁ GUSTOWNE
krawaty, koszule, fraki, jedwabny, kołnierzyki, skarpetki, szalik i ora wytworna galanteria.
pojeżdża **W. NOWICKI** Wilno 30
D. P. H. modne bal we i wizyt. lakiery
CENY NISKIE

Nie trzeba szukać, a tylko chcieć, bez trudu dobry zegarek mieć, najlepszej firmy, gwarantowany, także sprzedaje dobrze Wilno znany mistrz zegarm.
W. JUREWICZ Mickiewicza 4 w Wilnie

38 LOTERIA PAŃSTWOWA ZŁ. 1.000.000
Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł. Cw. — 10 zł.
Zegarki, biżuteria, srebro stołowe, papierońnice

POWIENIENIE HANDLU — TO WZMOCNIENIE REKLAMY
NAJSTARSZE I NAJPOCZYNIENIEJSZE PISMO
«DZIENNIK WILEŃSKI»
DA WAM ZWIĘKSZENIE ALIQUOTY PRZEZ UMIEJĘCIĄ ZŁAGOWANE OGŁOSZENIE
Administracja czynna: przy ul. Mickiewicza 1 od 9 — 19 p.p.



NOCNE SKOKI NARCIARZY.
W Garmisch-Partenkirchen odbywają się międzynarodowe zawody sportów zimowych. Niezwykle efektowne nowe skoki na nartach. Zwycięcą jest Austriak Bradl, który skoczył na 54 m.

ARNO ALEKSANDER
FANATYK
Powieść współczesna.
Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.
Jarowy położył słuchawkę. Po chwili zadzwonił do centrali urzędu śledczego i zapytał dyżurnego telefonisty, czy komisarz Balk z nim nie chciał rozmawiać w trakcie tego, jak on był połączony z miastem. Odpowiedź brzmiała: nie! Westchnął cicho i zaczął chodzić niespokojnie z kąta w kąt po swoim gabinecie służbowym. Włóczył się jak więzień skracający sobie pobyt w celi liczeniem kroków.
Tak upłynął kwadrans, potem jeszcze kwadrans. Balk ciągle nie dawał znaku życia. Jarowy zatrzymywał się parę razy przy biurku, kładł dłoń na słuchawce, lecz po krótkim namyśle ją cofał. Uważał swoje zdenerwowanie za bezpodstawne i śmieszne, a jednak go nie mógł opanować.
Wreszcie nie wytrzymał — od rozmowy z Balkiem minęły prawie dwie godziny — wybiegł z pokoju i udał się do kolegi.

36
wytzymując z odwagą rozpalony wzrok wzburzonego przyjaciela, potem przybrał zwykłą, trochę niedobłą postawę i powiedział po cichu:
— Trudno, mój kochany. Jestem na służbie.
Jarowy zbladł.
— Aca, tak?!... Więc coś wiesz, ale nie masz prawa mi mówić. Nie rozumiem tylko...
Urwał. Jego spojrzenie padło przypadkowo na arkusz papieru, który, się wysunął nieco spod teczki. Z tej odległości przeoczył wyraźnie jedno słowo: „Bunder...”. Było napisane jego własną ręką! I papier też poznał... Tak... Teraz się wszystko wyjaśniło — wszak na tej ówiarce skreślił przed paru godzinami swoje spostrzeżenia, przemawiające na niekorzyść Bundera. Miał je zameldować inspektorowi Niedźwiadowskiemu.
Jednym skokiem znalazł się przy biurku, porwychem ruchem dłoni zmógł z wierzchu teczkę Balka oraz parę dzienników — na spodzie urwał starannie złożone akta sprawy banknotów angielskich. Jego akta! — Co robisz, wariacie? — zapytał Balk kiwając smutnie głową. — Przecież będę musiał o tym zameldować...
— Chcę wiedzieć, co to wszystko znaczy! — zawołał Jarowy już nie panując nad sobą. — Jak moje akta u ciebie się znalazły? Mów, do diabła!
— Weźże się w garść, Tomku! — ostrzegł go Balk. — Bo w ten sposób pogarszasz sytuację...
— Jaką sytuację? Czyja... Nie znam żadnej sytuacji! Gadaj w tej chwili, co to znaczy!... Nie chcesz? Dobrze. W takim razie idę zaraz do Niedźwiadowskiego. On mi to powie na pewno...
— Zastanów się, wariacie, nie rób tego! — podniósł głos Balk.
Lecz Jarowy już go nie słyszał. Wyskoczył z pokoju, trzasnął drzwiami i pobiegł niemal przez korytarz, nie troszcząc się o to, że spotkani po drodze niżsi funkcjonariusze policji mogą łatwo zauważyć, że się znajduje w stanie skrajnego podniecenia.
Zapukał do gabinetu przełożonego i wszedł w momencie, gdy Niedźwiadowski zawołał:
— Wejść!

zdało się, nad czymś rozmyślał.
— Czego pan chce, Jarowy? — zapytał oziębło, ściągając brwi.
Biała twarz komisarza pokryła się nagłe gorącym rumieńcem, potem znów zbladła. Przed chwilą jeszcze uważał przyjscie do Niedźwiadowskiego i zażądanie wyjaśnienia za rzecz zupełnie naturalną, lecz spojrzenie inspektora i niedbale zapytanie wystarczyły, by przypomnieć, że stoi w obliczu zwierzchnika, który wcale nie jest obowiązany tłumaczyć się przed swoim podwładnym, czym się powodował, przekazując prowadzenie sprawy innemu komisarzowi.
— Panie inspektorze... chciałem zapytać... prosić... — wyjąkał zmieszany. — Chciałem zapytać posłusznie... dlaczego pan inspektor... oddał Balkowi sprawę banknotów angielskich...
Niedźwiadowski spojrział przenikliwie i zapytał krótko:
— Balk panu powiedział?
— Nie, panie inspektorze. Sam zobaczyłem akta na biurku. Chciał je schować, gdy wszedłem...
— Dobrze — przerwał Niedźwiadowski. — Niech pan siada.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 2, czynna od godz. 9 — 19. CENY PRENUMERATY: miesięczna — 40 zł., kwartalna — 120 zł., półroczna — 200 zł., roczna — 360 zł. Cena ogłoszeń: za pierwszą linię — 100 zł., za drugą — 80 zł., za trzecią — 60 zł., za czwartą — 40 zł., za piątą — 30 zł., za szóstą — 20 zł., za siódmą — 15 zł., za ósmą — 10 zł., za dziewiątą — 8 zł., za dziesiątą — 6 zł., za jedenasty — 4 zł., za dwunasty — 3 zł., za trzynasty — 2 zł., za czternasty — 1 zł., za piętnasty — 0,50 zł., za szesnasty — 0,30 zł., za siedemnasty — 0,20 zł., za osiemnasty — 0,15 zł., za dziewiętnasty — 0,10 zł., za dwudziesty — 0,05 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 10 zł., za kwartał — 25 zł., za półrocze — 45 zł., za rok — 80 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 5 zł., za kwartał — 12 zł., za półrocze — 20 zł., za rok — 35 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 2 zł., za kwartał — 5 zł., za półrocze — 8 zł., za rok — 12 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 1 zł., za kwartał — 2 zł., za półrocze — 3 zł., za rok — 4 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 0,50 zł., za kwartał — 1 zł., za półrocze — 1,50 zł., za rok — 2 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 0,20 zł., za kwartał — 0,50 zł., za półrocze — 0,80 zł., za rok — 1 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 0,10 zł., za kwartał — 0,20 zł., za półrocze — 0,30 zł., za rok — 0,40 zł. Cena ogłoszeń w dzienniku ogłoszeniowym za miesiąc — 0,05 zł., za kwartał — 0,10 zł., za półrocze — 0,15 zł., za rok — 0,20 zł.